

# Sylvia Banasik, Marcin Franc i Paweł Izdebski, J

Spróbuj choć na chwile  
Pozbyć się tych myśli  
Które wciąż tak martwią cię  
I uwierz jest wszystko w porządku  
Odpocznij wiec, niej otoczy cię spokojny sen  
Choć przez jedną noc nie zadręczaj się  
Pozwól być blisko nam  
Chcemy czuwać gdy ty będziesz spał

Chwile choć odpocznij  
A ja cię namaszczę  
mirrą ci ochłodzę twarz  
Zaufaj, jest wszystko w porządku]wiec odpręż się  
Natrę stopy olejkiem ci  
Wypoczywaj i spokojnie śpij  
Odrzuć te myśli złe  
Zamknij oczy  
I już nie martw się

Czy to nie rozrzutne  
Ten drogi olejek  
Biedakom mogłabyś dać  
A ty go bezmyślnie tak zmarnowałaś  
Choć z 3000 srebrników pewnie jest wart  
Głodnych jest tak wielu  
Cierpi biedy Jezus  
Dręczą go wciąż rozterki i ból stóp

Spróbuj choć na chwile  
Pozbyć się tych myśli  
Które wciąż tak martwią cię  
I uwierz jest wszystko w porządku  
Odpocznij wiec, niej otoczy cię spokojny sen  
Choć przez jedną noc nie zadręczaj się  
Pozwól być blisko nam  
Chcemy czuwać gdy ty będziesz spał

Znalazł się wybawca  
Chcesz wszystkim pomagać  
A skąd byś chciał na to wziąć?  
Choć bieda jest strasz  
Nie sprawisz ze zniknie  
Szukaj wiec też jasnych stron  
Myśl, póki tu jestem czas wreszcie zrozumieć  
Wkrótce już zabraknąć mnie może  
Pośród was

Chwile choć odpocznij  
A ja cię namaszczę  
mirrą ci ochłodzę twarz  
Zaufaj, jest wszystko w porządku]wiec odpręż się  
Natrę stopy olejkiem ci  
Wypoczywaj i spokojnie śpij  
Odrzuć te myśli złe  
Zamknij oczy  
I już nie martw się